...łatę pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 300 Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Glos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy k...
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Rok II. Kraków, Czwartek 11 stycznia 1923 r. Nr. 7.

Pierwsze oddziały okupacyjne w Düsseldorfie.

Wiedeń. (PAT). „Neue freie Presse" donosi z Berlina: Pod przewodnictwem kanclerza Cuno odbyła się wczoraj rada ministerjalna, na której omawiano skutki ewentualnego obsadzenia miasta Essen przez Francuzów. Definitywne postanowienia będą powzięte dopiero wtedy, kiedy jasnem będzie co zamierzają przedsięwziąć Francuzi. „Neues Wiener Journal" donosi, jakoby rząd niemiecki zamierzał na wypadek obsadzenia Zagłębia Ruhry **zerwać stosunki dyplomatyczne z Francją. „Journal" donosi z Dusseldorfu, że przybyły tam pierwsze wojska okupacyjne.** Na ulicach panuje ożywiony ruch wojskowych, przypominający czasy mobilizacji w roku 1914.

Wojsko francuskie w Essen.

Berlin, 9 stycznia. (Tel. wł. Z). Nadeszły tutaj wiadomości, iż wojska francuskie obsadziły wczorajszej nocy przedmieścia miasta Essen. Oczekiwane jest wkroczenie do miasta we środę w godzinach porannych.

„Neuer Wiener Tagblatt" dowiaduje się ze Stockholmu, że z powodu obsadzenia Zagłębia Ruhry zamierza Szwecja odwołać się do Ligi Narodów.

Katastrofalne zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej wywołało zwyżkę walut zagranicznych. W Berlinie płacono za 1 dolar 10.000 mk. W Wiedniu nastąpił spadek kursu na giełdzie elektów.

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że pisma francuskie wysłały do Zagłębia Ruhry swoich specjalnych sprawozdawców. Korespondent „Matina" donosi z Koblencji, że mylną jest pogłoska, jakoby Francuzi zamierzali objąć dyrekcję poszczególnych kopalń i hut. Francja bynajmniej nie chce wyrugować właścicieli, jak również nie myśli wcale o zmniejszaniu płac robotnikom.

Francya obsadzi dziś Zagłębie Ruhry.

Paryż 9. stycznia (Tel. wł. H). Urzędowo donoszą, że komisja reparacyjna stwierdziła oficjalnie uchybienie Niemiec przy dostawie węgla, trzema głosami przeciw jednemu głosowi delegata angielskiego, Brandburego. „Petit Journal" dowiaduje się, że Francja już dzisiaj obsadzi zagłębie Ruhry.

Udział Belgii w okupacyi Zagłębia Ruhry.

Bruksela. (PAT). W dalszym ciągu **czynione są energiczne przygotowania do wyruszenia oddziałów wojsk belgijskich, które będą uczestniczyły w obsadzeniu Zagłębia Ruhry.** Żaden rocznik nie będzie specjalnie powołany pod broń. Dziś złoży Thenais w izbie deklaracje.

Ameryka wycofuje wojska z Nadrenii.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Waszyngtonu: Możliwość **interwencji** Ameryki w sprawie odszkodowań obecnie **spadła do zera na skutek uchwały senatu** dotyczącej **wycofania wojsk amerykańskich z Nadrenji.** Stanowisko Ameryki w sprawie położenia gospodarczego Europy ogranicza się do roli współczującego obserwatora, lecz Ameryka gotowa jest w każdej chwili do udzielenia swoich sił gospodarczych i postawienia ich do dyspozycji Europy, skoro tylko droga ku temu zostanie utorowana.

Stanowisko Niemiec.

Berlin, 9 stycznia. (Tel. wł. W). Rząd niemiecki zamierza na wypadek okupacji Zagłębia Ruhry wydać proklamację do narodu niemieckiego i równocześnie wystosować dwie noty dyplomatyczne, mianowicie jedną notę do tych mocarstw, które zagwarantowały traktat wersalski, wzywając w niej te mocarstwa do natychmiastowego wkroczenia przeciw rzekomemu naruszeniu traktatu pokojowego. Druga nota dyplomatyczna Niemiec zawierać będzie oświadczenie, że traktat wersalski wobec obsadzenia Zagłębia Ruhry traci moc prawną i że Niemcy znajdują się wobec Francuzów albo w stosunku rozejmu, albo w stosunku wojennym. Koła niemieckie skłonne są do drugiego poglądu, jakkolwiek podkreślają, iż nie zamierzają wszczynać żadnych kroków wojennych przeciw Francji.

Wiedeń. AW. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Na jutrzejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych kanclerz Cuno przedstawi stanowisko rządu niemieckiego wobec zamierzonej akcji francuskiej. Z obecnej sytuacji parlamentarnej można wywnioskować, że wszystkie stronnictwa skupiają się około rządu. Kanclerz Cuno ma zamiar nakłonić socjalistów by wstąpili do rządu. Panuje przekonanie, że socjaliści przyjmą zaproszenie kanclerza Cuna.

Groźba strajku generalnego.

Londyn. PAT. (Wolff). „Times" donosi z Essen, że po pierwszych ruchach wojsk francuskich, w Zagłębiu Ruhr, robotnicy rozpoczną ogólny strajk.

Górnicy poprą władze francuskie.

Londyn 9. stycznia. (Tel. wł. R). „Times" donosi, że 200.000 górników polskich, znajdujących się w Nadrenii, zamierza przeciwstawić się zamiarom strajku i poprzeć władze francuskie.

Podział ministerstwa skarbu.

Warszawa, 9 stycznia. (Tel. wł. Z). „Kurjer Polski" donosi, że w kołach rządowych wentylowaną jest myśl podziału ministerstwa skarbu na dwa resorty: skarbu i finansów. Opiera się ta myśl na czteroletniem doświadczeniu, że żaden z naszych ministrów skarbu nie mógł się zająć z pożytkiem równocześnie kwestją kredytów państwowych i pracami, związanemi z poborem podatków.

Około teki ministra skarbu.

Warszawa 10 stycznia. Tel. wł. (Z). „Gazeta Warszawska" donosi, że Zygmunt Chrzanowski nie przyjmie zaofiarowanej mu teki ministra skarbu. W dalszym ciągu podaje dziennik powyższy, że obecnie największe szanse ma p. Władysław Byrka, były kierownik ministerstwa skarbu w gabinecie Moraczewskiego, obecnie poseł na Sejm z koła Piastowców.

Uchwały komisyi parl. Chrz. Jedn. Nar.

Warszawa. (AW). Komisja parlamentarna stronnictwa Chrześc. Jedn. Nar. zajmowała się wczoraj sprawą stanu wyjątkowego w Warszawie. Popołudniu komisja parlamentarna uchwaliła zażądać natychmiastowego zwołania Sejmu w razie trwania dalszego stanu wyjątkowego. Wieczorem dowiedziano się, że zniesienie stanu wyjątkowego zostało przez Radę Ministrów uchwalone i niezwłocznie ma być ogłoszone. Postanowiono również wysłać z ramienia komisji parlamentarnej delegację do generała Sikorskiego w sprawie zawieszenia tow. „Rozwój" przez komisarza rządu p. Anusza.

Kondolencya poselstwa polskiego w Pradze.

Warszawa 9. stycznia (Wir). Poselstwo polskie w Pradze złożyło rządowi czeskiemu kondolencję z powodu zamachu na ministra Raszina. Taką samą kondolencję złożył minister spraw zagranicznych na ręce zastępcy posła czeskiego w Warszawie.

Badanie przyczyn wojny światowej.

Zurych. (PAT). W niedzielę ukończyła swe prace **neutralna komisja cywilna dla zbadania przyczyn wojny światowej.** W komisji tej przewodniczył prof. Herman Bichtold. Wśród reprezentantów byli obecni także delegaci Holandji, Norwegji i Szwecji. Komisja przyjęła z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie z postępów poszczególnych badań.

Przeciwko wojowniczym zapędom Grecyi.

Paryż. (PAT). Jak donoszą z Aten, ministrowie pełnomocni Anglji, Francji i Włoch w Atenach **zwrócili się pounie do rządu greckiego z wezwaniem, aby nie wznawiał akcji wojennej przeciwko Turcji.** Rząd grecki w odpowiedzi złożył oświadczenie **o swoich pokojowych zamiarach,** wskazując, że dokonywana w Tracji zachodniej reorganizacja armji greckiej została spowodowana wyłącznie względami dla bezpieczeństwa kraju.

Rządowy projekt zwalczania drożyzny.

Współudział społeczeństwa w walce. — Zamknięcie granic. — Sądy doraźne za wywóz żywności.

Warszawa. (PAT). „Kurjer Polski" dowiaduje się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje specjalne zarządzenia mające na celu opanowanie drożyzny. Projekt walki z drożyzną wychodzi z założenia, **że skuteczne zwalczanie drożyzny może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy w walce tej przyjmie udział całe społeczeństwo.** Omawiany projekt przewiduje pod tym względem przeprowadzenie energicznej **agitacji głównie prasowej** i zawierać będzie postanowienia dotyczące **szczelnego zamknięcia granic.** Przewidywane jest **stawianie przed sądy doraźne wszystkich wywożących nielegalnie żywność z kraju.**

Spadek wartości marki p. a obowiązek spłat pieniężnych.

Kraków, 10 stycznia.

Katastrofalny spadek wartości naszego pieniądza postawił nas wobec niezawodnie **trudnej do rozstrzygnięcia kwestji**, a mianowicie wobec **sposobu spłaty długów, zaciągniętych przed wielką deprecjacją polskiej waluty**. Prawie codziennie stajemy się świadkami zubożenia wierzycieli a niesłusznego wzbogacenia dłużnika. Aby uprzytomnić sobie problem, o który chodzi, przytoczymy szereg przykładów z życia, a które są przedmiotami **ustawicznych zatargów** między stronami. A kupił od B. dom w roku 1914 za 100.000 koron, zapłacił natychmiast tylko 80.000 koron, dom objął w posiadanie, a resztę miał spłacić w ciągu przez strony umówionego terminu. Obecnie A. żąda od B. przewłaszczenia w księdze gruntowej i ofiaruje jako resztę kwoty 49.000 marek (po przeliczeniu wedle tzw. relacji Grabskiego), a więc mniej, aniżeli kosztuje dziś n. p. kapelusz. B. sumy przyjąć nie chce. Ile więc wedle **słuszności** A. ma zapłacić?

W roku 1910 60-letni P. oddał a fond perdu kapitaliście A. cały swój majątek, wynoszący 50.000 rubli, a A. zobowiązał się wypłacać P. do końca życia po 4.000 rubli rocznie. A. płaci obecnie rocznie po 8.640 marek (rubel równa się 2 marki 16 fen. Grabskiego). B. żyjący w skrajnej nędzy, przyjmuje te spłaty, ale nie uznaje ich za dostateczne i domaga się rocznie przynajmniej miljona marek, aby mógł choć bardzo skromnie potrzeby swe opędzić. Podobne przypadki zachodzą również przy dziale spadku. I tak A. objął dziedzictwo (posiadłość wiejską) po ojcu i zobowiązał się swej niezamężnej siostrze 50-letniej B. płacić do końca jej życia rentę w kwocie 4.000 rubli rocznie. Ile jej płacić ma obecnie? Czy spłaty po 8.640 marek odpowiadają intencjom stron przy dziale spadku? Inny przykład: B. pożyczył w roku 1914 60.000 koron od A., aby kupić posiadłość wiejską za 100 tysięcy koron. A. zaufał mu i nie żądał hipotecznego zabezpieczenia na kupionej nieruchomości. Obecnie B. sprzedał tę posiadłość za 80 miljonów marek i chce zaspokoić A. sumą 35 tysięcy marek. A. nie chce przyjąć tak niskiej zapłaty. Ile więc słusznie powinien otrzymać B.? Przykładów takich możemy przytaczać setki i tysiące.

Kwestją tą, tak niezmiernie doniosłą dla naszego życia gospodarczego zajmuje się **prof. dr. Fryderyk Zoll** w broszurze p. t. **„Spłaty pieniężne z tytułów prawno-prywatnych wobec zniżki wartości pieniądza"** (Warszawa Kraków, Czernecki, str. 35). Broszura ta jest przedrukiem Glossy, jaką prof. Zoll napisał do jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego i ogłosił drukiem pierwotnie w czasopiśmie **„Orzecznictwo sądów polskich"**. Rzecz więc napisana dla prawników, a więc nie tak popularnie, jak broszurka z r. 1921 tegoż samego autora p. t. **„Sędzia sprawiedliwy: nasza waluta, a spłaty pieniężne"**. Jednakże wywody tej broszury zrozumie również i nieprawnik, gdyż prof. Zoll ilustruje swoje zapatrywania, na słuszności oparte, licznymi przykładami z życia.

Prof. Zoll, dążąc do wskazania **sprawiedliwych** podstaw rozstrzygnięcia kwestji spłat pieniężnych zaznacza, iż wszystkie trzy kodeksy, obowiązujące na ziemiach polskich, a więc napoleoński, austrjacki i niemiecki przewidują, że **dłużnik ma spłacać wierzyciela sumami pieniężnemi według nominalnej wysokości w tytule oznaczonej** i że w tym kierunku **żadnych zmian nie przyniosły ustawy polskie**, które usunęły obce znaki pieniężne. Chodziło bowiem w zamianie obcych znaków na marki polskie **o zmianę czysto zewnętrzną**, ograniczającą się do nazwy i liczebnego brzmienia znaków pieniężnych, **a nienaruszającą zasady wyżej przytoczonej**. A zatem wspólną wszystkim trzem kodeksom jest zasada, że jedna strona żądać może od drugiej wykonania ważnie powstałych zobowiązań tylko w takiej rozciągłości, jak to da się **pogodzić z uczciwością w obrocie prawnym**.

Przyjmując więc czynnik uczciwości w obrocie, raz **jako wolę dorozumianą stron**, a temsamem jako lex contractus, powtóre jako **treść przepisu bezwzględnie obowiązującego**, a określającego granice wykonania prawa przy żądaniu świadczenia pieniężnego, autor dochodzi do wyników następujących:

1) Jeżeli zobowiązanie powstało **z umowy dwustronnie obowiązującej**, tak, że świadczenie pieniężne jest według zamiaru stron **odpłatą za** świadczenie innego rodzaju, należy po **myśli** woli dorozumianej stron świadczenie pieniężne podnieść tak, żeby było **takim samym ekwiwalentem świadczenia niepieniężnego**, **jakiemby było w pierwotnej wysokości, gdyby deprecjacja pieniądza nie była nastąpiła**. W razie niemożności w całości lub w części uiszczenia świadczenia pieniężnego, w tym stopniu podniesionego, zobowiązanie stosownie do przepisów danego kodeksu albo zostaje zniesione, albo w odpowiedni sposób ograniczone.

2) Przy zobowiązaniach **jednostronnie obowiązujących**, a zwłaszcza przy **pożyczce**, czynnik woli dorozumianej stron nie daje z reguły podstawy do podnoszenia nominalnego świadczenia pieniężnego, do jakiejś bliżej oznaczyć się mającej miary, tak, że prawidłowo zapłata w nominalnej wysokości utrzymana będzie w mocy. Tylko w pewnych konkretnych przypadkach występują podstawy do podniesienia spłaty nominalnej. Jednakże ze względu na ogólny ustawowy **zakaz wypełniania zobowiązań wbrew uczciwości w obiegu** i na obowiązek wydania niesłusznego wzbogacenia, korygujący spełnienie formalnych zobowiązań, dłużnik **winien wydać wierzycielowi to wzbogacenie, które w jego majątku z krzywdą wierzyciela jeszcze istnieje, a może być wydane bez dalszej szkody dłużnika.**

3) Przy obowiązkach t. zw. abstrakcyjnych, mających za przedmiot świadczenie pieniężne, zwłaszcza przy zobowiązaniach wekslowych, zobowiązaniach z listów zastawnych, przekazów, częściowych zapisów długu itp., przy których rozciągłość zobowiązań nie może być z reguły określona na podstawie czynników poza tekstem pisemnego zobowiązania istniejących, a w szczególności na podstawie czynnika dobrej wiary umownej, spłata nominalna, wyrażona na papierze, musi być regułą. To nie wyklucza, że w danym stosunku między dłużnikiem a pewnym wierzycielem, będą **uzasadnione roszczenia z tytułu niesłusznego wzbogacenia.**

4) Zasady pod 1) wyrażone, znajdą zastosowanie (mutatis mutandis) i w tych wypadkach, w których na podstawie innego tytułu, jak umowy, należy się jednej stronie od drugiej zapłata pieniężna, za pewne ubytki majątkowe np. **jako wynagrodzenie szkody, jako zwrot kosztów i nakładów, jako surogat przywrócenia majątku do stanu pierwotnego** po zniesieniu umowy, albo po odwołaniu darowizny, jako **wynagrodzenie za zwłokę**, jako spłata legitymy itp.

Prof. Zoll zupełnie słusznie twierdzi w zakończeniu broszury, iż nie obawia się zarzutów, jakoby jego zasady podkopywały pewność tytułów prawnych na świadczeniach w nominalnej wysokości opartą, że to, co należy płacić ex fide bona, czy według zasad uczciwości w obrocie, zależy ostatecznie od **swobodnego uznania sądów**, a więc od czynnika na subjektywizmie w ocenianiu stanu faktycznego opartego — albowiem **Polska popadła w ciężką chorobę przez bezprzykładną inflację pieniężną** i należy nam leczyć chorobę tę poniekąd w sposób radykalny, a pod względem społeczno-gospodarczym bardzo dotkliwym, skoro nieleczenie choroby, to jest utrzymanie obowiązku spłat pieniężnych według wartości nominalnej byłoby bezradnością, indolencją, co więcej, **zerwaniem z zasadami sprawiedliwości, bezprawiem**, bo urzeczywistnianiem nie **prawa przez wykładnię odkrytego**, ale mechanicznem od zamiaru kontrahentów i ustawodawcy oderwanem stosowaniem litery kontraktu i ustawy. Powinniśmy sobie zdać sprawę z tego, że obawa przed określaniem w pewnej mierze i w pewnych przypadkach rozciągłości zobowiązań na podstawach norm, któremi kieruje się uczciwy obrót, — to skutek pewnego **atawizmu**, oddźwięków minionej przeszłości ducha państwa policyjnego. Kodeks cywilny austrjacki, jak również i **kodeks** napoleoński, w wielu przepisach **nadają szeroką moc dyskrecjonalną sądom** i do twórczej **jej działalności** w dziedzinie prawa powołują, a w daleko szerszej jeszcze mierze czyni to **kodeks** cywilny niemiecki. W państwie rzymskiem, pod względem administracji najlepiej zorganizowanem, rzymski pretor polecał sędziemu, by skazywał pozwanego na to, „quid dare facere oportet ex fide bona" a **właśnie** z tych źródeł najlepsze prawo tryskało.

To też na razie chodzi tylko o to — mówi prof. Zoll — aby **odpowiednio przygotować i uzupełnić ten aparat**, który powinien prawo w naszej dziedzinie odkrywać i orzecznictwo we właściwe łoże wprowadzać, aby **szkody z inflacji pieniądza wynikłe, o ile możności ograniczyć**. Przygotowanie jest konieczne, aby orzecznictwo było jednolite, a jednolitem będzie wówczas, jeżeli Sąd Najwyższy w orzeczeniach swych ustali na tle różnych przypadków **pewne wskazówki pozytywne, jaką wobec deprecjacji pieniądza ma być wykładnia prawa.** Również należałoby sądowy aparat państwowy uzupełnić, a do spełnienia takiej funkcji posiłkowej nadawałyby się w pierwszej linji **sądy polubowne, wprawdzie dobrowolne, ale z góry zorganizowane.**

Na uregulowanie **zaś następstw zniżki wartości pieniądza**, w drodze ustawy **dzisiaj jeszcze nie czas**. Trzeba naprzód zbierać doświadczenia, krystalizować zasady prawne przez wykładnię twórczą i przygotować w ten sposób akcję legislacyjną, na którą będzie czas dopiero wówczas, **gdy Polska wyjdzie z chaosu pieniężnego**, w jaki dostała się przez złą, dyletancką administrację skarbową.

Dr. Wac. Szp.

Urzędnicy wobec regulacyi płac.

Warszawa, 6 stycznia.

W związku z naradą w sprawie uposażenia urzędników, która odbyła się d. 4 b. m. w prezydyum rady minis.rów, centralny komitet pracowników państw. ogłosił nast. komunikat:

„Stosownie do wezwania prezydyum rady ministrów, przybyło do Warszawy 4 stycznia r. b. około 50 reprezentantów poszczególnych związków i organizacyj pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej Polskiej, w celu uzgodnienia projektu rządowego ustawy o uposażeniu. Zebrani reprezentanci uznali konferencyę za nieobowiązującą ze względu na niedoręczenie poszczególnym organizacyom projektu rządowego w odpisie, i oświadczyli, że gotowi są złożyć postulaty organizacyi w ciągu dni 10 od daty otrzymania odpisu projektu, co zostało przez rząd zaakceptowane.

W celu skonsolidowania usiłowań poszczególnych organizacyi, na oddzielnem zebraniu reprezentanci związków i organizacyi pracowników państwowych wyłonili dla załatwienia spraw, związanych z ustawą o uposażeniu, **centralny komitet pracowników państwowych**, w którego skład weszli delegaci wszystkich zarządów głównych organizacyj pracowników państwowych, mających siedzibę w Warszawie oraz 3 przedstawicieli organizacyj, mających siedzibę w województwach małopolskich, — 2 w wojew. poznańskiem, — 1 pomorskiem, — 1 śląskiem — i 3 na Kresach wschodn. Dla przedwstępnych prac powołano C. K. P. P. w składzie następ.:

Prezes: Zygmunt Ignacy Piotrowski, prezes związku inspektorów szkolnych w Polsce, Roch Soroka, P. Z. K.; Stefan Kwiatkowski, T. N. S. W.; wice prezesi: Józef Ciembroniewicz, S. U. P.; Antoni Mucharski, Z. P. Poczt. T. T. K. P.; Jan Buczek, Z. Ż. K.; sekretarze: Remigiusz Rutkiewicz, Zw. Kol. Z. Z. P. Siedzibą C. K. P. P. jest lokal stowarzyszenia urzędników państwowych, ul. Nowy Świat Nr. 67, tel. 132 80.

Działalność Ligi narodów w r. 1922.

Kraków, 10 stycznia.

Powoli, lecz stale zyskuje sobie Liga narodów uznanie w świecie politycznym, gdzie jej narodziny przyjęto pierwotnie z wielką nieufnością. Służy ona przedewszystkiem do łagodzenia mniejszych sprzeczności i konfliktów, wynikających między rozmaitemi państwami na tle traktatów pokojowych, zawartych po wojnie światowej. Z pewnych jednak oznak wnioskować można, iż niedalekim jest czas, w którym przypadnie Lidze rozwiązywać problemy międzynarodowe pierwszorzędnej wagi.

I tak, w roku ubiegłym najważniejszym sukcesem Ligi było uznanie zasadnicze jej autorytetu **w sprawach Wschodu przez Anglię i w sprawach reparacyj niemieckich przez Francyę.** Gdy zaś, ani konferencya lozańska, ani ostatnia paryska, nie dały pozytywnych wyników, odnośnie do obu spraw wyżej wymienionych, przeto nie jest wykluczonem, że Liga powołaną będzie do ich ostatecznego załatwienia.

Z innych spraw, jakie zajmowały Ligę w roku ubiegłym, podnieść należy zawarty pod jej patronatem w Genewie **układ niemiecko-polski,** w którym uregulowaną została po raz pierwszy w drodze umowy międzynarodowej drażliwa **sprawa mniejszości narodowych.**

Bardzo trudne zadanie miała Liga, pośrednicząc w zawikłanych **sprawach Gdańska** i obszaru Saary. Pierwsze z nich zostały załatwione w myśl propozycyi Ligi, która przeprowadziła także **neutralizacyę wysp Alandzkich.**

W roli sędziego rozjemczego wystąpiła Liga z okazyi **oznaczenia granic Burgenlandu** oraz z racyi **rozgraniczenia Węgier i Jugosławii.** W pierwszym wypadku Austrya i Węgry przyjęły wyrok Ligi, w drugim — Jugosławia apelowała do Rady ambasadorów. To, że istnieje wyższa instancya nad Ligą narodów (Rada ambasadorów), osłabia oczywiście jej powagę.

Ale nietylko działalności politycznej oddawała się Liga w roku zeszłym, gdyż zajmowała się również **sprawami ekonomicznemi i komunikacyjnemi,** a pewna część jej uchwał w tym zakresie została urzeczywistnioną, co stanowi przyczynek do przeprowadzenia tak trudnego dzieła, jakiem jest powojenna odbudowa Europy.

Również zasługują na pełne uznanie prace rozmaitych organizacyj, powołanych do życia przez Ligę, w zakresie **spraw humanitarnych i socyalnych.** Podjęto walkę z handlem żywym towarem i z używaniem opium, a wspaniała **akcya ratunkowa Nansena w Rosyi** przyszła do skutku jedynie dzięki temu, że była sfinansowana przez Ligę. Tutaj należy także walka **z epidemiami,** zawleczonemi z Rosyi do Europy, prowadzona bardzo skutecznie przez Ligę, której interwencyi i Polska także w tej sprawie ma wiele do zawdzięczenia.

Wspomnieć jeszcze należy, iż pozostają w bezpośrednim związku z Ligą narodów: **międzynarodowy trybunał w Hadze i międzynarodowy urząd pracy w Lozannie,** które w roku 1922 faktycznie rozpoczęły działalność, mogącą w latach najbliższych przynieść nieobliczalne dobrodziejstwa w stosunkach narodów między sobą.

Ogólnie spodziewają się, że rok bieżący przyniesie nietylko wzmożenie agend Ligi, ale także jej moralnego znaczenia i powagi w stosunkach międzynarodowych.

Stany Zjednoczone a problem europejski.

Kraków, 10 stycznia.

(j. t.) Z dnia na dzień utrwala się coraz silniej w Europie przekonanie, że jedynym czynnikiem, mogącym dopomódz skutecznie do uzdrowienia marazmu ekonomicznego, w jaki popadła nasza część świata, są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. To też nasępujące doniesienie z Waszyngtonu, podane przez dzienniki angielskie, przedstawia duży interes ze względu, że rzuca nowe światło na powyższą sprawę.

Prezydent Harding mianowicie po dłuższem wahaniu się, przyjść miał wreszcie do przekonania, że obowiązkiem jego jest **podjąć interwencye w sprawach Europy.** Na tę decyzyę prezydenta wpłynęło nie co innego, jak sprawozdanie presbyteryańskiego biskupa, Edyaka **Blake'a,** jego osobistego przyjaciela, w którego zdaniu prezydent pokłada nieograniczone zaufanie. Biskup Blake miał podnieść w swem sprawozdaniu o stosunkach europejskich, że **Niemcy przygotowują się potajemnie do ogłoszenia bankructwa,** które musiałoby zadać niesłychanie ciężki cios pod względem ekonomiczno finansowym Francyi.

Jedynem wyjściem z sytuacyi politycznej, wytworzonej przez ten stan rzeczy, byłoby — zdaniem E. Blake'a — **zapewnienie Niemcom pożyczki międzynarodowej** i powszechne rozbrojenie (?), co pociągnęłoby za sobą **zanulowanie wierzytelności, jakie mają Stany Zjednoczone u państw europejskich.**

W celu przeprowadzenia tych zarządzeń, **prezydent Harding zwoła konferencyę międzynarodową,** na której będzie uchwalony „modus“ szczegółowego ich wykonania.

Czy niepomyślny, a po części i niespodziewany wynik ostatniej konferencyi międzysojuszniczej w Paryżu nie wpłynie ujemnie na zamiary prezydenta Hardinga interwenjowania w Europie, jeżeli je rzeczywiście posiadał — to pytanie. Bardzo bowiem wyraźnie zaznaczać się zaczyna po stronie Francyi, wyprowadzonej z cierpliwości złą wiarą Niemców, chęć rozprawienia się z nimi na własną rękę, t. j. **bez jakiejkolwiek pomocy sojuszników.** Gdyby zatem Francya przystąpiła do zastosowania środków przymusowych w tej lub owej formie wobec Niemiec, interwencya prezydenta Hardinga byłaby utrudnioną, albo nawet zgoła uniemożliwioną.

Miejmy jednak nadzieję, że ze strony Francyi nie zajdzie nic takiego, coby poważnie zagroziło pokojowi europejskiemu, względnie opóźniło sanacyę stanu ekonomicznego w „starym“ świecie.

Obrady międzynarodowe serologów.

Kraków, 10 stycznia.

Od 20 do 26 listopada r. b. obradował w Paryżu międzynarodowy zjazd serologów, zaproszonych przez komitet higjeny Ligi narodów. Obrady odbywały się w instytucie Pasteur'a. Brali w nich udział profesorowie: Martin, Calmette, Conttoni (Francja), Bordet (Belgja), Harrison, Dreyer, Ward (Anglja), Gessio (Włochy), Wassermann, Kolle, Neufeld, Sachs (Niemcy), Muller (Austrja), Griffith (Ameryka), Doerr (Szwajcarja), Hida (Japonja), Canthcuzene (Rumunja), i **Hirszfeld.** dyrektor państwowego zakładu badania surowic.

Obrady miały na celu ujednostajnienie sposobów określenia miana surowic leczniczych, oraz porównawcze badania nad serodjagnostyką kiły. W kwestji niektórych surowic, jak np. surowicy przeciwbłoniczej doszło do porozumienia i ustalono, jako jednostkę międzynarodową, jednostkę Ehrlicha. Dla surowicy przeciwtężcowej ustalona będzie jednostka o sile pośredniej między jednostką niemiecką a amerykańską. Prawdopodobne jest, że już w przyszłym roku będzie można ostatecznie ustalić międzynarodowe sposoby określania miana również innych surowic leczniczych.

Z ramienia polskiego ministerjum zdrowia publicznego dr. **Hirszfeld** złożył obszerny memorjał, opracowany wspólnie przez państwowy zakład badania surowic i państwowy zakład epidemjologiczny, wraz z jego oddziałami w sprawie miareczkowania surowicy przeciwczerwonkowej. Wnioski polskie zostały przyjęte jako uchwała zjazdu międzynarodowego i będą służyły za podstawę do międzynarodowego ustalenia sposobu miareczkowania. W kwestji ujednostajnienia serodjagnostiki kiły były podane liczne i szczegółowe sprawozdania, między innemi, również zakładów bakterjologicznych w Polsce, oraz był też opracowany dokładny dalszy plan badań. W celu porównania wyników odczynu Wassermanna w różnych zakładach wybrano komisję, złożoną z pp. Bordet'a (Bruksela), Wassermanna (Berlin), Harrisona (Londyn) i Hirszfelda (Warszawa), członkowie komisji będą otrzymywali surowice z państwowego zakładu w Kopenhadze do badań porównawczych.

Z ramienia rządu francuskiego powitał zjazd minister higjeny Strauss; w imieniu instytutu przemawiał dyrektor dr. Roux. Obrady odznaczały się niezwykłą powagą, nietylko ze względu na poziom naukowy i dobór zebranych przedstawicieli, lecz i ze względu na świadomość obecnych, że znajdują się w zaraniu nowopowstającej po latach wojny współpracy międzynarodowej na polu nauki. Głębokie wrażenie na uczestnikach wywarła mowa wicedyrektora Instytut Pasteur'a, dr. Martina, który w pięknem przemówieniu podkreślił, że Instytut Pasteur'a był zawsze ośrodkiem pracy międzynarodowej i że lekarze i uczeni całego świata mają jedną wspólną platformę, którą jest nauka i niesienie pomocy cierpiącej ludzkości.

Wszyscy współpracownicy w pożegnalnych mowach dziękowali uczonym francuskim za serdeczne przyjęcie, prezesowi zaś komitetu hygjeny prof. Madsenowi i dyrektorowi departamentu zdrowia Ligi narodów, dr. Rajchmanowi za to, że zdołali wskrzesić najpiękniejszą ideę: braterstwa pracy i myśli naukowej.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

OBRAZKI.

PRÓBA OCALENIA SODOMY.

— Zobaczysz pan, że nic z tego nie będzie!

— Zobaczymy.

— Nie znajdzie się ani jeden!

— A ja jestem pewny, że znajdzie się kilku.

— Jest pan niepoprawnym optymistą!

— Może — a ja twierdzę, że wy jesteście przesadnymi pessymistami.

Takie mniej więcej rozmowy toczyły się w redakcyi, gdym dawał do druku ogłoszenie **„Szukam uczciwego gospodarza"**, w którem prosiłem o wynajęcie mi mieszkania za sto tysięcy czynszu miesięcznie więcej, ale bez odstępnego.

Zaczynam się już obawiać, że to **oni** mieli racyę, nie ja.

* * *

Jak dotąd, nie znalazł się w Krakowie ani jeden uczciwy gospodarz.

Ogłaszam ten fakt z prawdziwą przykrością, ale trudno — „maxima amica veritas".

Fakt ten rzuca ponure światło na moralność Krakowa, w którym już nie wiem, gdzie szukać **sprawiedliwych.**

* * *

Z pośród dwóch kategoryj, na które — jak wiadomo — dzieli się ludzkość: **lokatorów i gospodarzy** — pomiędzy pierwszymi nie ma sprawiedliwych stanowczo. Tak przynajmniej zgodnym chórem twierdzą kamienicznicy, przytaczając na to setki niezbitych dowodów.

I istotnie. Są lokatorzy, mieszkający w danym domu od lat dziesięciu i więcej, zupełnie ze swego mieszkania zadowoleni, którzy mimo to, korzystając z dobrodziejstwa ustawy o ochronie lokatorów, płacą dotąd za 4-pokojowe mieszkanie 700—1400, no 2800 marek. Są inni, którzy, sami płacąc za 4 pokojowe mieszkanie np. 5 tysięcy miesięcznie, za odnajęcie jednego pokoju biorą od sublokatora 50 tysięcy. Przykłady takie można mnożyć setkami.

Niema wątpliwości, że ci ludzie to ordynarne drapichrusty.

* * *

Między **lokatorami** więc w Krakowie niema co szukać **sprawiedliwych.** Pozostają kamienicznicy — gospodarze.

Są to ofiary wojny, wybuchu Polski, konstytucyi, ustawy o ochronie lokatorów i t. d. A gdzież szukać sprawiedliwości, jeżeli nie między tymi, którzy sami są upośledzeni, uciśnieni i wydziedziczeni z własnych kamienic?

Ile razy z którym mówiłem, zręcznie naprowadzając rozmowę na to, że już od kilku lat szukam nadaremnie odpowiedniego mieszkania — każdy rozwijał przedemną przerażający obraz swej niedoli. Czynsz z pojedynczego mieszkania nie wystarcza mu na papierosy, a z całego domu — na buty. Każdy lokator jest bandytą, który do spółki z sejmem, rządem i państwem uprawia na swym gospodarzu formalny rozbój. Kamienica przynosi mu tylko 200 (400, 500 i t. d. — zależnie od wielkości) tysięcy **straty** rocznie...

— To niech mi ją pan odstąpi, a zobowiązuję zwracać panu tę stratę, a nadto dopłacać sto tysięcy miesięcznie — przerywałem takiemu nieszczęśnikowi.

Na to nie było zwykle żadnej odpowiedzi. Rozpoczynało się natomiast wzdychanie: o, gdyby to on miał uczciwych lokatorów, którzyby płacili odpowiedni czynsz...

— Ja panu będę płacił, niech mi pan wynajmie...

— A, właśnie teraz nie mam (wiem, że ma napięte).

— Może pan będzie miał?

— Napewno nie!

* * *

Po kilkunastu takich rozmowach, pomyślałem sobie, że widocznie mam tak zwanego „pecha". Nie może to być, aby wogóle nie było w Krakowie uczciwego gospodarza, chociaż ja dotąd na niego nie natrafiłem — ogłoszę publicznie moje uczciwe warunki, a napewno uczciwy kamienicznik także się znajdzie.

* * *

To ogłoszenie sprawodziło dla mnie najfatalniejsze skutki. Spostrzegłem, że ludzie, ktp rzy mnie dotąd traktowali seryo i nawet uważali za rozumnego, zaczynają na mnie przy spotkaniu patrzeć dziwnie podejrzliwie. Przez przyjaciół zaś doszły mnie pośrednio następujące pytania: Czy ten M... jest przy zdrowych zmysłach? Szuka uczciwego gospodarza! Czy on po niebie lata, a nie po ziemi chodzi? To on jeszcze nie wie, że wzdychania do uczciwego czynszu to bajki dla dorosłych dzieci — a naprawdę to każdy gospodarz wzdycha do kilku conajmniej „melonów" za każde wolne mieszkanie?...

Dobił mnie jeden znajomy — solidny, poważny człowiek, który przed kilkoma dniami opowiedział mi a propos procesu, że kiedy zgłosił się do pewnego właściciela domu, u którego było wolne mieszkanie — to ten nawet z nim nie chciał mówić ani o czynszu, ani o niczem podobnem, tylko odesłał go na pertraktacye do — Vorzimmera,. Tam był „pies zakopany".

Mimo to wszystko — nie zwątpiłem. Nie rzucam przekleństwa na Kraków, ani nie wróżę mu niechybnej zagłady. Może między lokatorami niema i tu sprawiedliwych, ale między kamienicznikami przecież się znajdą... Pan Bóg chciał ocalić Sodomę dla trzech sprawiedliwych, dla ocalenia Krakowa przed sprawiedliwą karą niebios wystarczy **jeden uczciwy kamienicznik.**

Podjąłem przeto tę próbę **ocalenia krakowskiej Sodomy!** — czekam... Tembardziej, że wchodzi tu w grę moja reputacya, jako człowieka o zdrowych zmysłach.

St. M.

STAN RACHUNKÓW
BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE
na d. 1. Grudnia 1922 r.

WARSZAWA	PARYŻ	BRUKSELA	ANTWERPIA	ROTERDAM
Centrala wraz z Biurami Wym. Traugutta 8.	36 rue de Châteaudun wraz z 7 prowincyonalnemi Biurami Wymiany.	30, Marché aux Poulets.	13, rue Quellin (dom wł.)	49, Coolsingel.

ODDZIAŁY I AGENTURY W POLSCE:

Warszawa 7 Oddziałów Miejskich, Baranowicze, Biała Podlaska, Białystok, (dom wł.). Bielsk Cieszyński (dom wł.) Brześć n/B (dom wł.), Chełm, Drohobycz (dom wł.), Dubno, Garwolin, Grajewo (dom wł.), Grodno, Kielce, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Krzemieniec, Kutno, Lida, Lubartów, Lublin, Lwów, Łomża (dom wł.), Łódź, Łuck, Łuków (dom wł.), Łuniniec (dom wł.), Międzyrzec, Mińsk Lit. (cz. w Łomży), Ojców, Olkusz, Ostrowiec, Ostróg, Parczew, Pińsk (dom wł.), Płock (dom wł.), Podwołoczyska, Pułtusk, Radom, Radzyń, Równe, Sarny, Siedlce (dom wł.), Siemiatycze, Skarżysko, Słonim, Sokołów, Stanisławów (dom wł.) Stołbce, Suwałki, Ustroń, Węgrów, Wilno, Włocławek, Włodawa, Włodzimierz Woł., Wołkowysk, Zamość, Zdołbunów.

Stan czynny

	Mkp.	Mkp.
Gotowizna w kasie	1.990.684.940.11	
« « P. K. K. P.	1.408.278.100.67	
« « P. K. O.	227.623.989.04	
« « Banque de France i innych bankach w Paryżu*)	647.910.219.—	4.274.497 248.82
Pieniądze zagraniczne		16.8 6 442.73
Przekazy i weksle zagraniczne		381.738.214.55
Papiery publiczne własne		147.038.008.81
« « kapit. zapas.		22.376 240.—
« « Kasy zapom.		90.000.000.—
Udziały Banku w przedsiębior.		200.893.405.50
Weksle zdyskontowane		7.566.575.167.11
Rach. otwartego kredytu		2.495.092.968 94
Pożyczki terminowe		360.555.256.61
Korespondenci Loro	3.220.495.082.76	
« Nostro	966.183.990.99	4.186.679.073.75
Ruchomości		269.898.277.87
Nieruchomości		58.287.114 25
Koszty Handlowe		1.866.279.346.61
Inkaso weksli i frachtów		9.464 401 496 97
Rach. Oddziałów w Centrali		1.588.261.483.69
Różne rachunki		2.932.178.760 46
		35.921.578 506.67

Stan bierny

	Mkp.	Mkp.
Kapitał Zakładowy	3[illegible]000.—	
« Zapasowy	162[illegible]41 77	
Inne rezerwy	66 [illegible]636 61	574.833.478.38
Wkłady		8.623 260.529 80
Redyskonto weksli		2.850 274.692.56
Korespondenci Loro	3.100 417.[illegible]8 42	
« Nostro	1.250.220 [illegible]0.[illegible]7	4 350.637.468 69
Procenty i prowizje		2.287.434.835.98
Różni za inkaso		10.205.767.871 92
Kasa zapom. Im. Dyr. St. Benzefa		95.282 956.—
Rach. Centrali w Oddziałach		1.731 326.464 28
Rachunki różne		5.202.760.209.06
		35.921.578.506.67

*) Suma 647.910 219 Mk. stanowi równowartość fr. 2.159.700.73 przyjętych we wszystkich pozycjach bilansu **po 300 mk. za 1 frank fr.**

) Mk. 58 287.114.25 przedstawiają sumę bilansową własnych nieruchomości Banku a) **użytkowych w których mieszczą się biura Oddziałów w Brześciu n/B, Białymstoku, Drohobyczu, Grajewie, Łomży, Łunińcu, Łukowie, Pińsku, Siedlcach, Stanisławowie, b) posesji **sprzedażnych** 1) w Warszawie Nowy Świat 8/10, Bracka 18, Leszno 38, Place na Woli N. N. 491/492/493; 2) nieruchomości w Łomży; 3) place miejskie i tereny podmiejskie w Grajewie.

BIURA ODDZIAŁU W KRAKOWIE z tymczasowego pomieszczenia **przy ulicy Smoleńsk 13** w najbliższych dniach **przeniesione będą do lokalu** przy Placu Szczepańskim l. 8, I p.

Straszny wypadek w czasie targu na Rynku krakowskim.

Kraków, 9 stycznia.

Wczoraj rano koło godz. 10 główny Rynek krakowski był widownią niezwykle tragicznej sceny, która pociągnęła za sobą szereg ofiar w ciężko i lżej rannych osobach. Sprawa przedstawia się następująco: Oto na przypadający na ten dzień targ zjechał gospodarz z Zesławic, 55-letni Michał Franczak i zatrzymał konie na Rynku obok Ratusza. Właśnie naprawiano obok tego miejsca przewody elektryczne, przyczem rozłożono dużą drabinę, po której wychodził jeden z robotników. Spłoszone widokiem drabiny konie zerwały się i poniosły wzdłuż linji A-B, wpadając szalonym pędem w tłumy ludzi, czyniących zakupy na Rynku. Siedzący na wozie gospodarz nie mógł powstrzymać rwących koni, które parły naprzód, tratując przechodniów. Wśród publiczności powstał niesłychany zamęt i krzyk. Uciekano w popłochu do pobliskich kamienic i Sukiennic. Dopiero po dłuższym czasie, gdy konie wpadły na drzewo, zdołano je przytrzymać.

Równocześnie zawezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który natychmiast zajął się energicznie opatrywaniem rannych. Jak stwierdzono, ofiarą wypadku padli: 1) gospodarz Franczak, l. 55, u którego lekarz skonstatował dwie rany cięte nad lewem okiem, jedną głęboką ranę tłuczoną na lewym łuku brwiowym, dwie rany cięte na lewem policzku oraz zdarcie naskórka na obu rękach; 2) Katarzyna Świder, l. 36, gospodyni z Birkowa Małego, duża rana cięta w prawym kącie ocznym; 3) Magdalena Koza, l. 25, z Kurdwanowa, żona robotnika, stłuczona lewa noga; 4) Barbara Janowiczowa, l. 52, żona rewident. kolejowego z Krakowa, rana tłuczona w okolicy potylicy; 5) Józef Grabczak, l. 25, handlarz mleka z Krakowa, rany darte lewego podudzi. i 6) Teresa Dzemborowa, l. 56, rana cięta na brodzie i skręcenie prawego stawu skokowego. Nadto kilkanaście osób lżej rannych udało się do domu, cięższ rannych po opatrzeniu na miejscu, odwieziono do szpitala św. Łazarza. Konie zniszczyły ponadto wiele towarów, potłukły słoje, jaj, poobalały blaszanki z mlekiem itp. Katastrofa wywołała olbrzymie wrażenie w mieście.

Po uśmierzeniu bolszewickiej rewolucyi wszczęto dochodzenia sądowe przeciwko 70 tysięcy osób, z których 15.000 internowano, a skazano tylko 6000. Z tych jednak 2000 skorzystało z amnestyi, 300 wysłano do Rosyi wzamian za jeńców wojennych, a zaledwie **niespełna 50 skazano na śmierć.** W tej chwili znajduje się w więzieniach węgierskich tylko 400 bolszewików, odsiadujących karę.

Aresztowanie komunistów.

Z Warszawy donoszą 8 bm.:

W związku z wypadkami grudniowymi, dokonano z polecenia komisarza rządu, rewizyi w C... 'l związków zawodow., Chłodna 10, znajdujących się pod wpływem komunistów. Na zasadzie znalezionych materyałów, aresztowano szereg osób, opieczętowano lokal, zawieszono działalność Związku na mocy stanu wyjątkowego i skierowano sprawę do prokuratora z wnioskiem rozwiązania Związku za jego działalność przeciwpaństwową.

Osobliwości pisowni.

Stale, aczkolwiek bez praktycznego wyniku, odzywają się głosy we Francji i Anglji, domagające się **uproszczenia pisowni języka francuskiego i angielskiego**, w której używa się mnóstwa niewymawianych liter. Zwolennicy pisowni fonetycznej zdobyli się na rozmaite obliczenia, dowodzące, że dzisiejsza pisownia w tych językach jest nietylko niepraktyczna, często nawet śmieszna a przytem kosztowna

I tak, obliczono, iż Anglja i Francja wydają zupełnie bezcelowo **co roku 8 miljonów funtów sterlingów na czcionki, przedstawiające litery, które nie są wymawiane**. Tylko we francuskich dziennikach i czasopismach znajduje się w ciągu roku około 108 miljardów liter, a z tej ilości **nie wymawia się**, mniej więcej, **14 miljardów 200 miljonów**. Farba drukarska dla tych niepotrzebnych czcionek kosztuje 12 miljonów franków. Wartość zaś papieru, zajętego przez te czcionki, przedstawia we Francji rocznie sumę 25 miljonów franków, w Angiji 4 miljony funtów sterlingów.

W pisowni polskiej dałyby się także poczynić pewne reformy, które sprowadziłyby za sobą redukcję kosztów druku czasopism, dzienników i książek, choć, oczywiście nie tak znaczną, jak reformy pisowni francuskiej lub angielskiej. Reformy jednak w tym kierunku — jak uczy doświadczenie — są niezmiernie trudne do przeprowadzenia ze względu na opór, stawiany im przez uczonych i przez... przyzwyczajenie.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 10 stycznia.

Stosunki sanitarne w Krakowie.

W onegdajszym numerze „Wiadomości Krakowskich" w artykule pod tym tytułem wkradły się pewne nieścisłości, które w imię prawdy, wymagają sprostowania.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że państwowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozporządza pawilonem dla chorób zakaźnych, wyposażonym we wszystkie urządzenia, uzupełniane równolegle z nowemi zdobyczami wiedzy lekarskiej, prowadzonym przez lekarza kierującego specjalistę i kilku lekarzy. Od dział ten rozporządza szeregiem wykwalifikowanych pielęgniarek i służby. Przy oddziale baraki mieszczą gruźliczych. Wreszcie istnieje przy oddziale pracownia dla badań bakteryologicznych. Wszystkie budynki umieszczone są w ten sposób, że jakikolwiek bezpośredni kontakt z innymi oddziałami jest wykluczony, a tem mniej ze służbą lub publicznością. — O jakimkolwiek wypadku przeniesienia choroby zakaźnej na szpital, mowy niema i takiego wypadku dotąd nigdy nie było.

Stwierdzić dalej należy, że oddział przeznaczony na pomieszczenie chorób zakaźnych jest dziś niemal pusty, a nie — jak mylnie podano — przepełniony, czem zresztą należy się cieszyć, jeżeli taksamo jest i w Prądniku Białym, bo świadczy to o dodatnim stanie zdrowotności miasta i okolicy.

Który z zakładów należy znieść, a który utrzymać, jest kwestya otwarta i przesądzać nic w tej sprawie nie można.

Ofiary bolszewizmu węgierskiego

Dopiero teraz ukazało się oficyalne zestawienie **liczby ofiar bolszewickiego teroru na Węgrzech** w książce, poświęconej „czerwonej" rewolucyi węgierskiej, którą wydał w Budapeszcie prokurator Vary. Ale i to zestawienie nie jest dokładne, brakuje w niem bowiem liczby ofiar z tych części Węgier, które później odpadły na rzecz państw ościennych.

I tak okazuje się, że bolszewicy węgierscy zamordowali 587 osób. W tem przeszło 100 osób zginęło na rozkaz Szamuely'ego, który, obok Beli Kuhna, był jednym z głównych przywódców sto dni trwającej rewolucyi bolszewickiej. Na terytoryach zaś, dziś już nie należących do Węgier, wymordowano około 500 osób. W ten sposób **węgierscy bolszewicy stracili przeszło 1000 niewinnych ofiar**

PROGNOZA NA ŚRODĘ: Mgła, lub drobny opad, miejscami wypogodzenie się (przeważnie w Polsce półn.), temperatura bez większych zmian, wiatry północno-zachodnie.

WICEKONSUL WŁOSKI W KRAKOWIE. Wicekonsulem włoskim z siedzibą w Krakowie ustanowił rząd włoski p. Pawła Emila Giustl'ego.

REMONT KOPCA KOŚCIUSZKI. Dowiadujemy się, że Ministerstwo robót publicznych zarządziło, aby okręgowa Dyrekcja robót publicznych w Krakowie w porozumieniu z komitetem kopca Kościuszki wykonała niezbędny remont kopca Kościuszki.

Z TARGU. Ceny na wczorajszym targu znacznie spadły. Zwieziono dużo drobiu i nabiału. Również pojawiły się na targu w Rynku gł. w wielkiej ilości pomarańcze i cytryny, oraz tyrolskie jabłka.

(Z) CIĄGNIENIE 5-TEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ, trzeciej klasy w pierwszym dniu dało wynik następujący: Miljon marek wygrał numer 6.094, 500.000 marek numer 26.737, 250.000 numer 25.248, 150.000 marek numer 2.802.

ZAKAZ WYWOZU METALI Z POLSKI. Wydany został zakaz wywozu z Polski miedzi, mosiądzu, niklu, kadmu, argentynu, brytanii i ołowiu w wiórach, opiłkach i złomach.

JAK SIĘ REALIZUJE CZEKI AMERYKAŃSKIE? Realizacja tych czeków, jakie otrzymują przeważnie włościanie natrafia na trudności, z któremi musi się liczyć każdy realizujący czek. Czek należy w pierwszym rzędzie zgłosić do wymiaru należytości (ul. Zacisze). — Sztuką jest odnośne biuro znaleźć. — Następnie opłaca się należytość w kasie skarbowej I. (ul. Basztowa) poczem czek realizuje Polska K. Kasa Pożycz. (ul. Wiślna) za przedłożeniem czeku i zaświadczenia identyczności, względnie wystarczającej legitymacji, lub pełnomocnictwa, o ile czeku nie realizuje jego właściciel.

EGZAMINA WSTĘPNE I PRYWATNE W VIII. GIMN. w Krakowie odbędą się w dniu 24 bm. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja do 22 bm.

TOW. LEKARSKIE KRAK. We środę, 10 bm. o g. 8 wiecz. walne zgromadzenie (wkładki, wybory nowego i sprawozdanie ustępującego zarządu).

ZWIĄZEK LEKARZY. W czwartek, 11 bm. o g. 7 wiecz. zebranie w sprawie podatku dochodowego.

REDUTA PRASY. Zainteresowanie redutą prasy jest niezwykłe. Będzie to właściwie pierwszy bal tłumny, na który przybędzie cały Kraków, tęskniący za tego rodzaju zabawami. Tradycja uratowana. Dnia 1 lutego Stary Teatr rozbłyśnie błękitnem światłem. Będzie rojno, gwarno i wesoło.

OD KILKU DNI SENSACJĄ DNIA JEST znakomity artysta Harry Peel ze swoim najnowszym repertuarem w filmie pt „Czarna koperta“. Dramat osnuty na tle sensacyjnych awanturniczych przygód. Obraz ten jest nowem i największem arcydziełem niezrównanego artysty i reżysera Harry Peela, w którym ponownie zdobył sobie publiczność tak w Ameryce, jak i w Europie, swemi karkołomnemi sensacjami i wynalazkami, które w podziw i zachwyt wprawiają najbardziej krytycznego widza. Z powodu olbrzymiego aparatu technicznego i najnowszych wynalazków wielu inżynierów oraz licznego występu najznakomitszych artystów, gimnastyków i akrobatów, śmiało twierdzić należy, że takiego filmu dotychczas jeszcze nie było. Niesłychanie zajmujący film ten będzie tylko jeszcze kilka dni wystawiany w kinoteatrze „Sztuka“, ul. św. Jana 6.

SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE. Magistrat wzywa wszystkie krakowskie Spółdzielnie mieszkaniowe, aby we własnym interesie do 8 dni złożyły w Wydziale I. A. Magistratu (oficyny gl. gmachu, II. p., drzwi Nr. 28) zarejestrowany statut oraz podały adresy swych prawnych zastępców.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na targi od 30 grudnia 1922 do 5 stycznia 1923 spędzono buhai 92, wołów 110, krów 490, jałówek 231, cieląt 438, owiec 8 nierogacizny 1693, razem 3057 zwierząt. Za jeden cetnar metryczny żywej wagi płacono: buhaje 167 500 — 267 500, woły 200 000 — 260.000; krowy 120.000 — 260.000; jałownik 140.000 — 260.000; cielęta 140.000 — 300 000; nierogacizna 250 000 — 450.000; bitej wagi: nierogacizna 400.000 — 640.000.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2878 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 179 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 592 sztuk, 148 cieląt i 807 nierogacizny, zaś 4 kozy mniej, czyli razem 1543 sztuk więcej. Z tego było 56 wołów, 8 buhai i 18 krów z Rumunii. Znacznie większe transporty nadchodzą w przyszłym tygodniu z Rumunii.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: 551—552 służba i chorzy szpitala św. Ludwika, 553—554 Lekarze oddz. V. tegoż szpitala, 555 Andrzej Karpiński z Jasła, 556—557 Dr Herman Hirsch, 558—560 Rodzina Donheiserów, 561—562 uczenice szkoły położnych z okazji imienin dr. Ady Markowej, 563 dr. Zofja Kączkowska, 564 Prof. dr. J Latkowski, 565 dr. W. Weissglas, 566—567 chore kliniki położniczo ginekol. zamiast kwiatów z okazji życzeń noworocznych dla Prof. dr. Rosnera, nadto 5000 Mp., 568 pułk. lek. dr. Stanisław Jagustyn, 569 dr. Seweryn Mściwujewski z Muszyny, 570 kol. E. M. przegrany zakład, 571 nieznajomy dr. R. S. — wpłacając po 10.000 Mp. za c. Nadto złożyli ofiary: Rodzina Donheiserów oprócz 3 cegiełek 6000 Mp., dr. Brzeziński z Zakopanego na listę Nr 204 Mp. 22.200, dr. Mściwujewski na listę Nr. 369 Mp 80 100.

NA ZEBRANIU STRONNICTWA CHRZEŚĆ. DEMOKRACJI, które odbędzie się dzisiaj, we środę o godz. 7 wiecz. w sali Kat. Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11, wygłosi referat nie p. Chałaciński, jak mylnie wydrukowano, lecz pos. Chaciński, prezes klubu Chrześć. Dem.

BADACZ ANTARKTYDY, PROF. ARCTOWSKI W TOW. GEOGRAFICZNEM. Tow. Geograficzne zwołuje nadzw. zebranie na środę, 10 stycznia br., godz. 7 do sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9.), na którem prof. Henryk Arctowski (Lwów), jeden z nielicznych polskich badaczy krajów polarnych, zda sprawę ze swoich „Wspomnień z wyprawy do bieguna południowego.“ Osoba wybitnego uczonego i podróżnika, jak i temat mogą zainteresować nie tylko członków T-wa, ale i zawsze mile widzianych gości. Wstęp po 600 i 300 Mp., dla członków zniżony do połowy.

DANCINGI „CZERWONEGO KRZYŻA“ wznowione w karnawale odbywać się będą począwszy od 11 bm. co czwartek, gromadząc liczne i wytworne towarzystwo. Przygrywać będzie orkiestra, złożona z najlepszych muzyków. Początek o godz. 9-tej.

REDUTA „CZERWONEGO KRZYŻA“ odbędzie się w salach Starego Teatru 27 stycznia. Komitet przygotowuje mnóstwo niespodzianek o niezwyklej sile atrakcyjnej. Zainteresowanie redutą ogromne, zwłaszcza biorąc pod uwagę humanitarny cel i usiłowania Komitetu stworzenia niezwykle milej rozrywki.

(Wir) **USTAWA W WALCE ZE SPEKULACJĄ OBOWIĄZUJE.** W kołach sejmowych zwracają uwagę na okoliczność, że z dniem ostatnim grudnia wygasła moc obowiązująca ustawy o walce ze spekulacją giełdową. Ministerstwo skarbu i sprawiedliwości nie zaniechają przedłużenia tej ustawy.

KACZKI DZIENNIKARSKIE urządzane w Kollegium wykładów naukowych nabrała, żeby tak powiedzieć, już prawa obywatelskiego. Uczęszcza na nie elita towarzyska naszego miasta, która się wyśmienicie bawi wytwornym dowcipem humorystów: Migowej, Korena i Tommy'ego. Najbliższa Kaczka będzie dana w niedzielę, 14 bm. o godz. 7 wiecz. i będzie stać w znacznej części pod znakiem karnawału.

ARESZTOWANIE NIEBIESKIEGO PTAKA. Na szkodę kilku kupców krakowskich dokonano w ostatnich dniach szeregu kradzieży z niezamkniętych sklepów. Pod zarzutem tych kradzieży policja aresztowała niejakiego Jana Marca i jego żonę. Skradli oni na szkodę kupca przy ul. Karmelickiej 3 flaszki miodu. W śledztwie okazało się, że Marzec, szewc z zawodu, nie wykonywał swego zajęcia, mieszkał zaś z żoną w hotelu, gdzie płacił 4000 Mp. dziennie. Znaleziono tam rzeczy pochodzące z kradzieży sklepowych. Marzec ukradł również obraz z sali licytacyjnej przy ul. Gołębiej na szkodę p. Sikorskiej, gdzie w ubiegłym miesiącu skradziono różne przedmioty wartości 300.000 Mp. Marcowie podejrzani są nadto o dokonanie licznych kradzieży kieszonkowych.

KRADZIEŻ. Na szkodę p. Kaz. Plackowskiego i p. H. Soholewskiego, słuchaczy Akad. górn., zamieszkałych na Wawelu, skradziono z zamkniętego mieszkania pościel, bieliznę i garderobę oraz zegarek marki „Cima“, znacznej wartości. Kradzież popełniono w czasie, gdy poszkodowani bawili na ferjach świątecznych poza Krakowem.

MILI TOWARZYSZE PODRÓŻY. Do policji doniósł Józef Susul, że 8 bm. w pociągu między Krakowem a Żywcem okradli go towarzysze podróży, znani włamywacze Walerjan i Bolesław Krzemienie, oraz Stefan Szewczyk. Susułowi skradli oni 100 000 Mp., 9800 M. niemieckich, trzy pary bucików damskich, ubranie męskie, płótno, dwie kury i torbę ceratową.

PRZEDŚWIT HASZACHAR, związek żyd. mł. ak. U. J. Dziś we środę, dnia 10 bm. w lokalu Związku przy ul. Stradom 15, I. p. of. rozpoczyna się o godz. 7.30 wieczorem seminarjum historji sjonizmu pod kierownictwem red. J. Freunda. Kolegów, chcących korzystać z tego seminarjum uprasza się o punktualne przybycie. Przyjmuje się również wpisy na seminarjum nowoczesnej literatury hebrajskiej pod kierownictwem dyr. dra Leona Kohna oraz hebrajskie seminarjum filozoficzne pod kierownictwem prof. B. Z. Rapparorta.

ŻYDOWSKA CZYTELNIA AKADEMICKA w lokalu przy ul. Stradom 15, bogato zaopatrzona w czasopisma, otwarta codziennie od 7 — 9 wiecz.

POSTERUNKOWY POL., WŁAD. KASPRZYK unieważnia zgubione dokumenty wojskowe i policyjne.

ŚLUB. Inż. Romuald Makowski i Zofja Biernatówna zawiadamiają, że ślub ich odbył się 7 stycznia 1923 w kościele N. P. Marji w Krakowie.

Z kraju.

(Wir) **PEŁNOMOCNIK RZĄDU POLSKIEGO DO ROKOWAŃ NIEMIECKO-POLSKICH** wyjechał onegdaj do Drezna na rozpoczynające się tamże w dniu 11 stycznia rokowania.

WYJAZD ATTACHE JAPOŃSKIEGO Z WARSZAWY. „Ekspress Poranny“ donosi. Były japoński attache wojskowy, major Yamawaki opuszcza dzisiaj Warszawę i udaje się do Japonji.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA. Telegram z Waszyngtonu donosi: Na nabożeństwie żałobnem za duszę śp. Prezydenta Gabrjela Narutowicza, urządzonem staraniem poselstwa polskiego, obecni byli: Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding, wiceprezydent Cezary Colidge, sekretarz stanu dla spr. zagr. Hughes, ambasador Harvey, członkowie rządu, przedstawiciele armji, reprezentanci obu Izb Kongresu, ciało dyplomatyczne z dziekanem ambasadorem francuskim Jusserandem na czele oraz liczni członkowie kolonji polskiej. Po nabożeństwie prezydent Harding złożył kondolencję na ręce posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie Stanów Zjednoczonych dra Wróblewskiego.

NIEWIADOMSKI W WIĘZIENIU. „Gazeta Warszawska“ podaje, że Niewiadomski podczas pobytu w więzieniu kończy opracowanie dzieł p. t. „Historja sztuki“, „Wiedza w sztuce“ i „Monografja o Jacku Malczewskim“.

„ROZWÓJ“ ZAWIESZONY. Komisarz rządu dla miasta Warszawy, p. Anusz wystosował do Zarządu Towarzystwa Rozwój list, w którym uznając, że działalność Towarzystwa Rozwój zagraża bezpieczeństwu publicznemu, co wyraziło się w manifestacjach przeciwpaństwowych w dniu 11 grudnia roku ubiegłego, zawiesza działalność Towarzystwa Rozwój od dnia 9 bm. wnosząc jednocześnie do Ministerstwa spraw wewnętrznych żądanie rozwiązania tego Towarzystwa. Zawieszenie to nie dotyczy instytucyj handlowo - przemysłowych i współdzielczych działających przy Towarzystwie Rozwój. O ileby zawieszenie Towarzystwa wpłynęło ujemnie na działalność powyższych instytucyj handlowych, komisarz Anusz skłonny jest zezwolić na działalność Zarządu w powyższej dziedzinie pod warunkiem przydzielenia do Zarządu Stowarzyszenia komisarza rządowego.

500 MILJARDÓW PODATKÓW W R. 1923. Według obliczeń ministerjum skarbu, podatki bezpośrednie w roku 1923 wyniosą ogółem 500 miljardów marek, zaś w roku ubiegłym dały one tylko sumę 117 miljardów marek.

POBÓR ROCZNIKÓW 1900 I 1901 W D. O. K. LWÓW. Jak się dowiadujemy, z dniem 5 bm. ukończono dodatkowy przegląd roczników 1900 i 1901 na terenie D. O. K. 6. obejmujący poborowych bez różnicy narodowości. Pobór miał przebieg spokojny. W niektórych miejscowościach zgłosiło się więcej poborowych niż wykazały rejestry. Zdarzały się również charakterystyczne wypadki, że poborowi uznani za niezdolnych do służby wojskowej uważali się formalnie za pokrzywdzonych.

TRANSATLANTYCKA RADIOSTACJA POD WARSZAWĄ NA UKOŃCZENIU. Według informacji „Kurjera Czerwonego“ budowa radiostacji transatlantyckiej pod Warszawą ukończoną zostanie z początkiem czerwca br.

ECHA KATASTROFY KOLEJOWEJ. Z dyrekcji kolei w Krakowie proszą nas o zaznaczenie, że w wypadku kol. w Trzebini nie zginął żaden z pasażerów. Doniesienie pism warszawskich i krakowskich o śmierci dwóch osób dotyczy innego wypadku, który zdarzył się w zeszłym tygodniu w Kongresówce.

ZMIANA W SPRZEDAŻY TYTONIU. Z Warszawy donoszą: W urzędzie monopolowym prowadzone są obecnie przedwstępne prace, zmierzające do zmiany systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Nowa organizacja, wzorowana na systemie trafik austrjackich, wprowadzona będzie prawdopodobnie 1 kwietnia b. r. Ilość dotychczasowych koncesji tytoniowych ma być znacznie zredukowana, a prawo do ich otrzymania przysługiwać będzie przedewszystkiem inwalidom, zdemobilizowanym oficerom, wdowom i sierotom po wojskowych.

B. POSEŁ ZŁODZIEJEM. Z Warszawy donoszą: Podczas rautu 27 listopada z. r., wydanego z okazji pożegnania posłów sejmowych, skradziono 116 sztuk platerów wartości pół miljona marek. Z dochodzenia policyjnego okazało się, że część platerów zabrał b. poseł sejmowy Józef Walczuk, zamieszkały we wsi Moniatycze, pow. hrubieszowskiego. Rewizja, przeprowadzona w jego domu, wykryła 15 sztuk platerów, wobec czego b. posła aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego. W tej chwili Walczuk trzymany jest w areszcie urzędu śledczego przy ulicy Danilowiczowskiej.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Z Warszawy donoszą: Pod pociąg osobowy, idący w stronę Warszawy, dostali się, nadkonduktor stacji głównej towarowej 48-letni Antoni Saniewski i dwaj jego synowie 14-letni Zygmunt i 12-letni Edward. Saniewski z pierwszym synem ponieśli śmierć na miejscu, drugiego syna ze zgniecioną klatką piersiową i zmiażdżoną kością czołową Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie również zmarł. Saniewski z synami wracał z dworca głównego, gdzie zapisał się na listę obecności.

KONFERENCJA SJONISTYCZNEJ PARTJI PRACY „HITACHDUT“. W Warszawie odbyła się w tych dniach pod przewodnictwem pos. Lewinsona pierwsza konferencja sjonistycznej partji pracy „Hitachdut“ w Polsce.

POŻAR FABRYKI ZAPAŁEK. W nocy z 5 na 6 bm. wybuchł olbrzymi pożar w Pińsku, w fabryce zapałek pod firmą „Wulkan-Progress“. Fabryka cała spłonęła. Około 800 robotników i robotnic straciło zarobek.

ZJAZD ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. We Lwowie obraduje od 6 bm. Zjazd delegatów wszystkich żydowskich instytucji samopomocowych na wyższych uczelniach polskich.

Ze świata.

(Wir) **GENER. KONSULAT FINLANDZKI W PETERSBURGU.** Między Rosją a Finlandją została zawarta konwencja, na podstawie której zostanie otwarty z dniem 1 lutego br. w Petersburgu generalny konsulat finlandzki, a konsulaty rosyjskie w Dynaborgu i w Hangoe.

SUŁTAN POJECHAŁ DO MEKKI. Według doniesień z Malty, opuścił były sułtan wraz z synem swoje dotychczasowe miejsca pobytu, by udać się do Mekki. Dla bezpieczeństwa towarzyszyła mu w drodze do portu policja cywilna i wojskowa. Sułtan odpłynął na okręcie „Ajaks“.

KONFERENCJA WEITZMANA Z MUSSOLINIM. Rzym (ZBK). W drodze powrotnej z Palestyny do Europy odbył tu prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej prof. Ch. Weitzman konferencję z Mussolinim. Konferencja, która trwała przeszło godzinę, przyczniła się do wyjaśnienia wszystkich nieporozumień.

Z kroniki żałobnej.

Jan hr. Zamojski, syn Jana i Anny z hr. Mycielskich, zmarł w 77 r. ż. w Gumniskach pod Tarnowem.

Ś. p. Stanisław Świerzyński, em. radca budownictwa miejskiego, o którego zgonie donosiliśmy, był w swoim czasie znaną w technicznych sferach Krakowa osobistością. Miastu oddał rzetelne usługi pracą swoją przy korycie Wisły, kanalizacji miasta, sprowadzeniu wody z Regulic, wreszcie jako szef budownictwa miejskiego. Dom Zdrojowy w Szczawnicy zbudowany został według planów śp. St. Świerzyńskiego.

W pogrzebie zasłużonego technika polskiego wzięło udział prezydjum miasta z licznem gronem radców miejskich, urzędników magistratu, kolegów zmarłego, min. Kumanieckiego i licznej publiczności. Zmarły osierocił wdowę Felicję z Trawińskich, syna inżyniera Witolda i córkę Helenę, zamężną za inż. Józefem Żuławskim, radcą budownictwa w Krakowie.

Ś. p. Roman Vimpeller, radca szkolny, emer. dyrektor seminarjum żeńskiego w Krakowie, zmarł w Krakowie w 83 roku życia.

Ś. p. Roman Vimpeller był w latach 1870—80 profesorem historji powszechnej w gimnazjum tarnowskiem, następnie był dyrektorem seminarjum męskiego w Rzeszowie, poczem przez długi szereg lat zajmował stanowisko dyrektora seminarjum żeńskiego w Krakowie. Wychował i wykształcił całe rzesze uczniów i uczenic, zajmujących poważne w kraju stanowiska. Zarówno wiedza, jak przywiązanie do uczniów jednały mu powszechną sympatję i przywiązanie. Zgon sędziwego i wysoce zasłużonego pedagoga budzi żal powszechny.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we środę z kaplicy cmentarnej o godz. 4 pop.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i w piątek daje teatr świetną sztukę Jewreinowa „To, co najważniejsze“, na której przedstawieniach jeszcze ani razu nie było miejsc wolnych. Jako drugi podobny sukces sezonu zapowiada się komedja A. Siedleckiego „Popas Króla Jegomości“. Repertuar najbliższych dni wypełnią naprzemian te dwie sztuki.

Z TEATRU „BAGATELA“. „Koniec Sodomy“ Sudermanna odniósł na wczorajszej premierze olbrzymi sukces artystyczny. Głośna ta sztuka jednego z najznakomitszych autorów niemieckich przez swą nawskroś sceniczną budowę i aktualność poruszanych tematów, może liczyć na długotrwałe powodzenie.

Do utrwalenia tego powodzenia przyczynił się także wysoce artystyczna gra wykonawców ról i świetna reżyseria p. A. Węgierki.

Pp. Bruczowa, Malicka, Kolman, Stępowska, Dobrzański, Kosiński, Węgierko, Rutschka, Łętowski, Pietruszyński, Wysocki i inni mają szerokie pole do popisu.

„Koniec Sodomy" grany będzie przez wszystkie dni bieżącego tygodnia.

Z TEATRU „OPERA I OPERETKA". „Bajadera, głośna operetka Kalmana grana będzie dziś we środę 10 bm. i szereg następnych dni z gościnnym występem pp. Miłowskiej i F. Kuligowskiego, znakomitej pary artystów operetki lwowskiej.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Środa: „To co najważniejsze".
Czwartek: „Popas Króla Jegomości".
Piątek: „To co najważniejsze".
Sobota: „Popas Króla Jegomości".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Niedziela wiecz.: „Popas Króla Jegomości".

TEATR „BAGATELA".

Środa: „Koniec Sodomy".
Czwartek: „Koniec Sodomy".
Piątek: „Koniec Sodomy".
Sobota popoł.: „Bęben" (ceny zniżone).
Sobota wiecz.: „Koniec Sodomy".
Niedziela popoł.: „Banco", (ceny zniżone).
Niedziela wiecz.: „Koniec Sodomy".
Poniedziałek: „Koniec Sodomy".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa: „Bajadera" (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Czwartek: „Bajadera", (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Piątek: „Bajadera", (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Sobota: „Bajadera", (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Niedziela o godz. 3.30 popoł.: „Cyganerja".
Niedziela o godz. 7.30 wieczór: „Bajadera", (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).

Giełda Krakowska

9. stycznia 1923 r.

(stm) Zwyżka walut obcych na naszym rynku pieniężnym nie ustaje. Jest to skutek spadku marki niemieckiej i zwyżki dolara w Berlinie, a zarazem widomy, niemal namacalny dowód zależności naszej marki od niemieckiej, do uwolnienia się od której tyle razy w naszem piśmie wzywaliśmy nasze sfery rządowo-finansowe. Od zerwania konferencji w Paryżu i następnej zniżki marki niemieckiej, Niemcy wykupują dolary — u nas, każąc nam, jak zwykle, płacić w ten sposób ich odszkodowania, a tem samem podnosząc kurs dolara na naszych giełdach.

Skutki tego są dotkliwsze z każdym dniem. Od 17.800 we czwartek, dolary, doszły już do 20.250. Odpowiednio do tego poszły w górę funty na 94.000, franki szwajcarskie na 3.850 i t. d. Jedynie korony czeskie — skutek zamachu na Raszina — nie podnoszą się przy ogólnej zwyżce, a więc zniżkują razem z markami niemieckiemi.

Na rynku papierów wartościowych, zwyżka jeszcze większa. Do haussy bowiem, która trwa już od tygodnia, dołączył się moment spadku naszej marki i ucieczki przed jej dewaluacją. Przoduje jak dotąd, Zieleniewski, który doszedł do 98.500. Tuż za nim szły Siersza Górnicza i Górka, które doszły do 35.200, przyczem Siersza zyskała 8.000 punktów od piątku. Z ciężkich papierów poszukiwano Tepege, Trzebini - mydła i Cmielowa, Trzebinia - żelazo osiągnęła już przeszło 15.000; z lżejszych: Sierszy elektrycznej, Strugów, Krakusa i t. d. Wielkie obroty robiono PTH po 2.900—3.000; wobec uchwalonego na wczorajszem walnem zgromadzeniu podwyższenia kapitału o 114 miljonów, zainteresowanie tym papierem zapewne będzie jeszcze żywsze. Wogóle tendencja rynku bardzo mocna, tranzakcje liczne, obroty wielkie.

Płacono w Krakowie za

Dolary	19500	20500	20000-20250
„ kanadyjskie			
Franki francuskie	1250	1350	1335—1330
„ belgijskie	1175	1275	1250
„ szwajcarskie	3775	3875	3800—3850
Funty angielskie	92500	94500	94000
Marki niemieckie	1·75	2·20	1·92—2·02
Korony austryackie	[illegible]	30 —	29—29¼
„ czeskie	540	575	560-565
Dynary			—·—
Lei rumuńskie			
Liry włoskie	950	1000	990
Floreny holendersk.			

Akcye Tow. handl. i przem.:	Waluta oferow.	żąda[illegible]	[illegible]
Polskie Tow. hand.	2800	3100	[illegible]
Pharma	8500	9500	[illegible]
Polski Glob	750	850	[illegible]
Żegluga polska	450	525	[illegible]
Zieleniewski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Parowozy	[illegible]	[illegible]	[illegible]

„Trzebinia"	14000	16000	14600—15400
„Pocisk"	4000	5000	4800
„Górka"	33000	36000	35000 35200
Siersza	32000	36000	33500—35000
„Tepege"	23000	27000	24000-26000
Polska nafta	5000	5600	5150—5550
Mydło	15000	19000	17000—18000
Krakus	5000	6000	5300—5900
Chodorów	33000	35000	34000—34500
Elektrownia Siersza	3800	4 00	3900—4600
Automotor	2000	2500	2300
Cmielów	16000	18000	16500—17300
Oikos	35000	38000	36000—37000
Strug	5000	5500	5200—5300
Impex	375	425	400
Bank Przemysłowy	2300	3000	2600
Bank Hipoteczny	1700	2200	1850 2000
Bank Zw. Spółek	8000	10000	9100

Kraków. Giełda zbożowa. Pszenica 78.000—82.000, żyto 52.000, owies 52.000, jęczmień 44.500—46.000, kasza jęczmienna 70.000, tendencja zwyżkowa, brak towaru.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (Z) Waluty zagraniczne mocne. Dolary 20.500, marka niemiecka 2, Londyn 94.500, Paryż 1.300, Wiedeń 0.30.

NOWA TARYFA TELEGRAFICZNA I TELEFONICZNA GDAŃSKO-POLSKA. Z dniem 10 stycznia br. wejdzie w życie nowa taryfa telegraficzna i telefoniczna w komunikacji z Polską z wyjątkiem polskiego Śląska Górnego.

Z sali sądowej.

Bandyta przed sądem wojskowym.

Przed sądem wojskowym stanął wczoraj w Krakowie, Franciszek Pytel, szer. 59 pp., oskarżony o to, że w nocy z 2 na 3 sierpnia 1922 w towarzystwie 2 spólników włamał się do domu gospodarza Józefa Glowni, w Brodłach, (pow. Chrzanów) i uderzywszy go kilka razy bagnetem, skradł mu następnie 25.000 mkp. oraz konia z wozem, wartości około 700.000 mkp. Po miesiącu dokonał Pytel, z kilkoma spólnikami napadu rabunkowego na dom Szczepana Kuchty w Zalesiu pow. Chrzanów. Opryszki zrobiwszy otwór w dachu dostali się na strych, a stąd do sieni. Gdy przebudzony odgłosem kroków Kuchta wybiegł do sieni Pytel ugodził go nożem w głowę i pobił go kijem. Na krzyk napadniętego bandyci uciekli, nie zdoławszy dokonać rabunku. Podczas wczorajszej rozprawy Pytel, przyznał się do winy, zaś świadkowie Glownia i Kuchtowie opisali przebieg napadów. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał udał się na naradę, po której przewodniczący kazał wyprowadzić oskarżonego do celi więziennej. Wyrok ogłoszony będzie dziś w południe.

TELEGRAMY.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Warszawie.

Warszawa. (PAT). W dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, dnia 9. stycznia 1923 r. ukaże się rozporządzenie Rady ministrów w przedmiocie uchylenia stanu wyjątkowego, zarządzonego na obszarze stoł. miasta Warszawy. Na mocy art. 124. konstytucji rozporządza się, co następuje:

§ 1. Stan wyjątkowy na obszarze miasta stołecznego Warszawy, zarządzony w dniu 16. grudnia 1922. znosi się.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z tą chwilą traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady ministrów z dnia 16. grudnia 1922. w przedmiocie stanu wyjątkowego na obszarze stołecznego miasta Warszawy (Dz. u. p. Nr. 110 22 poz. 1010) oraz wszelkie zarządzenia wydane na jego zasadzie (—) Wojciechowski, (—) Sikorski, prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych.

Niewiadomski otrzyma dziś motywy wyroku.

Warszawa, 9 stycznia. (Tel. wł. Z). Uzasadnienie wyroku, skazującego Niewiadomskiego na karę śmierci, jest już gotowe i motywy wyroku będą dziś doręczone skazańcowi.

Internowani do dyspozycyi prokuratury.

Warszawa, 10 stycznia. (Tel. wł. Z). Internowani przez komisarza rządu, przekazani zostali wczoraj do dyspozycji prokuratury ze względu na to, że z dniem dzisiejszym tracą moc zarządzenia, wydane na podstawie stanu wyjątkowego. Prokuratura z kolei odda te sprawy do sędziego śledczego. Tensam tok postępowania zastosowany zostanie odnośnie do sprawy Nowaczyńskiego. Odpowiadać on będzie za występek z art. 133, za solidaryzowanie się ze zbrodnią na osobie Prezydenta. Grozi mu kara do 6-ciu miesięcy aresztu.

Uchwały komisyi administracyjnej.

Warszawa. (PAT). Wczoraj obradowała komisja administracyjna pod przew. Thugutta. Komisja uchwaliła aby cztery wnioski w sprawie wypadków z dnia 11 grudnia połączyć w jedną całość i przekazać do referatu Thuguttowi. Następnie wniosek p. Smulikowskiego w sprawie uposażenia emerytów został przyjęty i przekazany do wspólnego rozpatrzenia w Komisji skarbowo-budżetowej. Następny wniosek klubów białoruskiego i ukraińskiego w sprawie aresztowania duchownych prawosławnych i ucisku religijnego spadł z porządku dziennego z powodu nieobecności wnioskodawcy. Następnie wniosek koła żydowskiego w sprawie przyjmowania żydów na urzędy we wschodn. Małopolsce, został przydzielony p. Ginclerowi. Sprawę pragmatyki pracowników kolejowych, pocztowych i telegraficznych przydzielono do referatu p. Dzierżawskiemu. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w przyszłym tygodniu. Data posiedzenia na razie nie została ustalona.

Królowie Anglii i Włoch do Prezydenta Wojciechowskiego

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę od J. K. M. króla angielskiego Jerzego V. Jego Ekscelencja P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Otrzymałem Pański telegram o objęciu przez Pana prezydentury Rzeczypospolitej i spieszę powinszować Panu zaszczytu, okazanego Mu przez Jego współobywateli. Oceniam całem sercem Pańskie przyjazne uczucia i wyrażam Panu moje najserdeczniejsze życzenia powodzenia i pomyślności dla Polski w okresie piastowania przez Pana najwyższego urzędu i życzenia zdrowia i szczęścia dla Pana.

(—) Jerzy.

Warszawa. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę od J. K. M. króla włoskiego Wiktora Emanuela:

Jego Ekscelencja Prezydent Wojciechowski, Warszawa. Niezmiernie wdzięczny Waszej Ekscelencji za Jej niezwykle miły telegram, pospieszam Ją zapewnić, iż uczucia, które była łaskawa mi wyrazić, obejmując swe wysokie obowiązki, szczerze podziela cały naród włoski. Proszę Waszą Ekscelencję, by zechciała przyjąć jak najgorętsze życzenia, jakie ze swej strony żywię dla Jej osobistego szczęścia i pomyślności Polski. (—) Wiktor Emanuel.

Gratulacye króla S. H. S.

Warszawa. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od J. Król. Mości Króla SHS Aleksandra następującą depeszę: „Proszę W. E. aby zechciała przyjąć wraz z najgorętszemi powinszowaniami z powodu wyboru na Prezydenta jak najszczersze życzenia, jakie żywię dla pomyślności Polski i dla stosunków przyjaźni tak szczęśliwie ułożonych między obu krajami.

Nowaczyński zostanie wypuszczony na wolność.

Warszawa. (PAT) „Rzeczpospolita" twierdzi, że wobec zniesienia stanu wyjątkowego, zostanie wypuszczony na wolność Adolf Nowaczyński.

O francuską misyę wojskową dla Rosyi.

Warszawa. (AW). „Rzeczpospolita" donosi z Paryża, że Herriot zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o wysłanie do Rosji misji wojskowej, celem reorganizowania armji czerwonej. Na czele tej misji ma stanąć marszałek Foch. Rząd sowiecki prosił urzędowo p. Herriota o przedstawienie tej prośby rządowi francuskiemu.

Kłajpeda przeciw Litwie.

Gdańsk. (PAT) W sobotę odbyło się zebranie przedstawicieli ludności Kłajpedy, na którem uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia z Kłajpedy wolnego miasta. Rezolucja zaznacza, że złączenie się Kłajpedy z Litwą doprowadziłoby Kłajpedę do upadku i przyczyniłoby się do obniżenia jej poziomu kulturalnego a wreszcie wywołałoby wśród wielu warstw ludności nędzę.

NA TOW. RATUNKOWE. Zamiast wieńca dla śp. J. Nachtlichta, Ebertowie Mp. 5000.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.